

10-letni detektorysta i jego niezwykle odkrycie

27 marca 2022

Dzieci niejednokrotnie osiągają więcej, niż ich rodzice, ale to to, czego dokonał 10-letni George Henderson można z powodzeniem zaliczyć do rekordów w kategorii „syn pokonał ojca”. W ciągu zaledwie 10 minut chłopiec dokonał odkrycia, które przyćmiło wszystko, czym mógł się poszczycić jego ojciec przez ostatnich 20 lat.

W pewien listopadowy dzień ubiegłego roku Paul Henderson wziął udział w zorganizowanej przez detektorystów charytatywnej zbiórce na rzecz pogotowia lotniczego w Woodbridge. Na imprezę zabrał ze sobą 10-letniego syna, Georga. Po dziesięciu minutach spaceru wykrywacz George'a zasygnalizował znalezisko. Kilkanaście centymetrów pod powierzchnią chłopiec trafił na pochodzącą z XIII wieku owalną pieczęć przedstawiającą Dziewicę z Dzieciątkiem. Widnieje na niej łaciński napis „Pieczęć przeora Adama z klasztoru i zakonu kanoników regularnych w Butley”.

Klasztor w Butley, zwany czasem Opactwem Butley, został ufundowany w 1171 roku przez Ranulfa de Glanville, głównego ministra króla Henryka II. Był klasztorem kanoników regularnych św. Augustyna, poświęconym Błogosławionej Dziewicy Maryi. Adam był przeorem w latach 1219–1235, co oznacza, że wykonana ze stopu miedzi pieczęć liczy sobie nieco ponad 800 lat.

Niezwykłe znalezisko zostało wczoraj (24 marca), wystawione na aukcję przez dom aukcyjny Hansons Auctioneers. Aukcja właśnie się zakończyła. Pieczęć została sprzedana za 4000 funtów kolekcjonerowi z Suffolk. Zgodnie z prawem kwotą podzielią się znalazca i właściciel terenu, na którym dokonano odkrycia.

Ojciec Georga, Paul Henderson, szklarz z Sutton, mówi, że „dla

mnie i Georga ważniejsza od wartości materialnej jest wartość historyczna pieczęci. To najbardziej ekscytujące znalezisko, z jakim mieliśmy do czynienia. George ma do czynienia z wykrywaczem metali od piątego roku życia. Ale nie zawsze biorę go ze sobą. Dotychczas znalazł jedną czy dwie interesujące rzeczy. Gdy tylko wykopał pieczęć, wiedział, że to coś niezwykłego, ale nie wiedział, co to. Ja rozpoznałem w tym średniowieczną pieczęć, ale nie zdawałem sobie sprawy, jak jest ona ważna i cenna. Gdy impreza dobiegła końca, George odłożył pieczęć na bok, ale ludzie zaczęli przychodzić i pytać, co to jest. George zainteresował się wówczas bardziej swoim znaleziskiem”.

Zgodnie z brytyjskim prawem takie znaleziska muszą zostać zgłoszone odpowiednim urzędom, specjaliści oceniają, na ile są one istotne oraz decydują o ich dalszych losach. Pieczęć została uznana za „zabytek o regionalnym znaczeniu”. Jestem szczęśliwy, że ją znalazłem, mówi George.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: HansonsAuctioneers.co.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl